

Na gruncie prawa

20 lutego 2021

Najbardziej zasadne i bezpieczne działanie obywateli to takie, które pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem. Jak mówi nasza Konstytucja w rozdziale dotyczącym źródeł prawa:

Art. 87. „Źróżłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia”.

Wymieniona kolejność oznacza hierarchię ważności. Od kiedy nastał dyktat solidarnościowych quasi zasad, do żargonu prawniczego wkradło się pojęcie „falandyzacji prawa” oznaczające niby prawo, ale chroniące bardziej przestępcę, niż uczciwego obywatela. To dziwne określenie „falandyzacji” przyjęto od nazwiska prawnika Lecha Falandysza, który inicjował praktykę naginania prawa do potrzeb politycznych władzy poprzez jego interpretację. Wprowadzenie praktyki pogranicza prawa przez karnistę, profesora nadzwyczajnego i szefa kancelarii prezydenta Lecha Wałęsy wielokrotnie było ostro krytykowane, jednak zakorzeniło się jak chwast w prawodawstwie RP. Odczuwając dotkliwe skutki manowców niby prawa, najwyższa pora przywrócić czytelne prawo oznaczające jednoznacznie sprawiedliwość.

Zatem, zgodnie z najwyższym aktem prawa jakim jest Konstytucja, do rozliczenia mamy co następuje:

Art. 13. „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”.

Przyzwyczajeni do rozumienia przemocy jako fizycznego wykorzystania siły nie dostrzegamy, że globalizm opiera się na gwałceniu woli człowieka i łamaniu jego psychiki w oparciu o sumę trzech -izmów. Aktualnie sprawujący władzę w Polsce przekonani o niewiedzy Polaków stosują antypolską retorykę i politykę mnożąc tysiące przepisów własnych, albo unijnych obezwładniających wszelką działalność samoobrony obywatelskiej. Wszelką antypolską aktywność gospodarczą rządzący prowadzą pod fałszywą legendą bezpieczeństwa tajemnicy państwowej doprowadzając skutecznie do ruiny firm, jednostek i państwa jako instytucji administracyjno-gospodarczej.

Doprowadzając kłamliwymi deklaracjami do utraty niepodległości, grabieży państwa i jego obywateli, a w ostatnim okresie wdrażając praktyki pandemicznych rozporządzeń, przedstawiciele władzy wykonawczej podstępnie podporządkowując przedstawicieli władzy ustawodawczej zagrażają biologicznej zagładzie narodu.

Rządzący i podległa im administracja dopuścili się zgodnie złamania przepisów „Kodeksu karnego” mówiącego o zdradzie głównej, czyli przestępstwie przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej:

Art. 127.1. „Kto, mając na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części obszaru lub zmianę przemocą konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, podejmuje w porozumieniu z innymi osobami działalność zmierzającą bezpośrednio do urzeczywistnienia tego celu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”.

Art. 127.2. „Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”.

Art. 132. „Kto, oddając usługi wywiadowcze Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza w błąd polski organ państwowy przez dostarczanie podrobionych lub przerobionych dokumentów lub innych przedmiotów, albo przez ukrywanie prawdziwych lub udzielanie fałszywych wiadomości mających istotne znaczenie dla Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Redukując ostatni artykuł dotyczący dezinformacji, choćby tylko do dezinformacji pandemicznej, medycznej i profilaktycznej, jako obywatele RP świadomi założeń Agendy 2030 realizowanej przez rząd, jesteśmy upoważnieni do natychmiastowego pozbawienia rządzących ich kompetencji. W poczuciu obywatelskiego obowiązku i uznaniu, że wszelkie znamiona czynów karalnych przeciwko zdrowiu, mieniu i państwu zostały wyczerpane, pora wezwać odpowiedzialnych do natychmiastowego zaprzestania realizacji zgubnej i obcej polskiemu interesowi globalnej Agendy. Pierwszym krokiem wobec jej realizatorów winno być pozbawienie obywatelstwa każdego członka partii rządzących i pracownika administracji, oraz parlamentarzystów wywodzących się z tych kręgów.

Jeśli w kręgach dyplomacji istnieje określenie persona non grata, czyli szpieg, niechaj banicja stanie się wstępną propozycją dla zdrajcy interesu narodowego. To najszlachetniejsze z rozwiązań. Biorąc pod uwagę temperaturę nastrojów społecznych można przewidzieć, że jeśli sprawcy upadku gospodarczo-politycznego państwa nie skorzystają z niego, sami akceptują typowo rewolucyjny epilog i nie opuszczając granic RP w ciągu 24 godzin godzą się na każdą inną formę sprawiedliwości wymierzoną przez pokrzywdzonych. Mieniący się władzą spełniają w istocie kryteria amerykańskiego deep state, czyli mafii w białych kołnierzykach. Sprawując powierzone funkcje dali dowody kłamliwości wyborczych deklaracji, swoich intencji rzekomego chrześcijaństwa, demokracji i sprawiedliwości wynaturzając materię prawa, sprawiedliwości oraz gospodarności.

Obserwując arenę polityczną widać już zwieranie szyków, albo czyszczenie szeregów w ramach przygotowań do wyborów. Nie akceptując dotychczasowych praktyk zarządzania przy wtórze skalowania obywateli jako głupich, sobie winnych, najpierw trzeba zrobić remanent, czyli raport o stanie państwa. Będzie to rachunek wystawiony wszystkim ekipom i sposób uniknięcia ogromu strat w rezultacie niezwykle kosztownych pomyłek wyborczych.

Opracowanie: Jola

Źródło: WolneMedia.net